



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(690)

34. posiedzenie
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu
w dniu 4 kwietnia 2007 r.

VI kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 394).

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 07)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Kazimierz Wiatr)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, witam na posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu.

Mamy kłopot, bo brakuje nam jednej osoby do kworum. W naszej komisji to się nie zdarza, ale dzisiaj zbieramy się w trybie trochę nagłym, ponieważ to posiedzenie nie było planowane, pan marszałek nie przekazał nam tej ustawy do konsultacji. Ze względu na jej zawartość uznałem jednak za stosowne zwrócić się do pana marszałka z odpowiednim wnioskiem i stąd ten nagły tryb. Fatygowałem państwa w takim przedświątecznym tygodniu, ale jeśli przyjdzie jeszcze jedna osoba, to podejmiemy ten wysiłek. Sprawy są niezwykle ważne, ponieważ dotyczą trzech obszarów: prawa autorskiego w ujęciu, że tak powiem, twórczości kulturalnej i naukowej, bazy danych oraz, i to jest trzeci istotny segment czy obszar, praw własności przemysłowej, w dużej mierze związanych z patentami. Nie chciałbym wygłaszać tutaj referatu, ponieważ to jest pierwsze prawo wnioskodawcy i jak tylko zbierze się kworum przekażę mu głos celem krótkiego przedstawienia tych zagadnień.

Próbujemy telefonicznie porozumieć się z osobami, które potwierdzały swoją obecność, tak że jeszcze chwilę poczekamy.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Po raz pierwszy mamy takie kłopoty z naszym kworum.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie tylko, akurat panowie są aktywnymi, że tak powiem, senatorami członkami naszej komisji.

Proszę państwa, jeszcze raz serdecznie witam.

Otwieram posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej.

Witam panów senatorów. Witam naszych gości: pana ministra Jarosława Sellina z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, panią Ewę Ziemiszewską, zastępcę dyrektora z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pana Dariusza Urbańskiego z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pana Marka Mazura z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pana Zbigniewa Barszcza z Ministerstwa Gospodarki, panią Katarzynę Hebdzyńską z Najwyższej Izby Kontroli i panią Halinę Sychowską

z Urzędu Patentowego, oraz przedstawicieli Biura Legislacyjnego Senatu: panią Aldonę Figurę i pana Jakuba Zabielskiego. Bardzo serdecznie państwa witam jeszcze raz.

Przepraszam, że zbieramy się w takim nagłym trybie. Po pierwsze, to posiedzenie nie było wcześniej planowane, po drugie, jest teraz tydzień przedświąteczny. Wydaje się jednak, że sprawy będące przedmiotem naszych rozważań są bardzo ważne. Nasza komisja przy innych okazjach dawała wyraz dużego zainteresowania sprawami patentowymi, działalnością Urzędu Patentowego.

Proszę państwa, zgodnie z zasadami przekazuję głos wnioskodawcy zmian tej ustawy.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Jarosław Sellin:**

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Przedstawię główne założenia tej nowelizacji. Jest to nowelizacja rządowa, co podkreślam, dlatego że w tej kadencji parlamentu pojawiły się już inicjatywy poselskie związane z prawem autorskim – do Senatu jeszcze nie dotarły. Jeśli chodzi o nowele rządowe, to jedną już przeprowadziliśmy, to jest druga, a będą jeszcze trzecia i czwarta, dlatego że to wynika albo z konieczności implementacji dyrektyw Unii Europejskiej, albo z wyroków Trybunału Konstytucyjnego, do których to decyzji też trzeba to prawo dostosować.

Ten konkretny projekt, o którym dzisiaj mówimy, czyli projekt ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz zmianie innych ustaw, ma na celu wdrożenie dyrektywy z roku 2004 w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej. Wprowadza on szczegółowe regulacje dotyczące postępowania cywilnego w przypadku naruszeń autorskich praw majątkowych, praw pokrewnych, ale też prawa do bazy danych, praw własności przemysłowej, co pan przewodniczący podkreślał, oraz praw do ochrony odmian roślin.

Zagadnienia związane z egzekwowaniem praw własności intelektualnej, a w szczególności kwestie procesowe, nie były do czasu wejścia w życie tej dyrektywy sprzed trzech lat przedmiotem harmonizacji na poziomie Wspólnoty Europejskiej. Uzasadniając unijną inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie, wskazywano na istniejące znaczne różnice pomiędzy poziomem oraz środkami ochrony praw własności intelektualnej w poszczególnych państwach członkowskich, co stanowi przeszkodę dla właściwego funkcjonowania rynku wewnętrznego. Co więcej, podnoszono, że zróżnicowany poziom ochrony praw własności intelektualnej, a więc praw stanowiących szansę na rekompensatę inwestycji poczynionych w rozwój i innowację, powoduje utratę zaufania przedsiębiorców do idei wspólnego rynku oraz sprzyja nieuczciwym działaniom naruszczyielskim, które wykorzystują istniejące rozbieżności w porządkach krajowych. Zdaniem unijnego ustawodawcy, brak zharmonizowanej regulacji i sankcji za naruszenie praw własności intelektualnej powoduje, że powstają po prostu różnice w ryzyku i kosztach produkcji, na przykład pirackich kopii, w poszczególnych państwach członkowskich, co może stanowić zachętę do podejmowania działań bezprawnych w państwach o mniej rygorystycznym systemie egzekwowania praw własności intelektualnej.

Zasadniczym więc celem tej dyrektywy jest zapewnienie równorzędnego poziomu ochrony praw własności intelektualnej we wszystkich państwach członkow-

skich. Podobieństwo rozwiązań krajowych ma także umożliwić rozstrzygnięcie sporów ponadgranicznych. Jako zasadę przyjęto, że implementacja tej dyrektywy będzie dokonywana w ramach ustaw szczególnych. Jeśli chodzi o polskie ustawy, dotyczy to czterech: ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ustawy z 2000 r. – Prawo własności przemysłowej, ustawy z 2001 r. o ochronie baz danych i ustawy z 2003 r. o ochronie prawnej odmian roślin.

W celu zachowania jednolitości rozwiązań przyjętych w poszczególnych ustawach proponuje się w tej nowelizacji wprowadzenie wspólnego procesu legislacyjnego. Krótko mówiąc, nam jako ministerstwu powierzono prowadzenie tej sprawy, ale wiadomo, że dużo do powiedzenia miały Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Urząd Patentowy. Oczywiście my jesteśmy takim resortem wiodącym, ale istotny wkład w tę nowelizację wniosły też inne resorty.

Ustawa wprowadza środki cywilnoprawne mające charakter procesowy. Właściciel prawa wybiera spośród nich różne, na przykład roszczenie odszkodowawcze, środki naprawcze, zakazy sądowe, publikowanie decyzji sądowej dotyczącej naruszenia prawa oraz środki alternatywne. Ustawa wprowadza też środki, które mogą być zastosowane jeszcze przed wszczęciem postępowania o naruszenie, na przykład zabezpieczenie dowodów oraz roszczenie o udzielenie informacji o towarach lub usługach naruszających prawo.

Projekt wprowadza także kilka zmian wynikających z innych dyrektyw, do tej pory nie w pełni wdrożonych. Na konieczność ich wprowadzenia zwracały uwagę Urząd Komitetu Integracji Europejskiej oraz podmioty uczestniczące w konsultacjach społecznych. Zmiany te dotyczą, między innymi, takich kwestii, jak: ochrona w przypadku transgranicznego przekazu satelitarnego, czas ochrony fonogramów i wideogramów oraz możliwość kumulatywnej ochrony bazy danych prawem autorskim. W sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu dyskusja nad tą nowelizacją była dosyć długa, powołano podkomisję, żeby posłowie z innych komisji, merytorycznie tym zainteresowani, też mogli wypowiedzieć się w tej sprawie. Dyskusja trwała ponad dwa miesiące, ale z satysfakcją stwierdziliśmy, że po ciekawej intelektualnie i długiej dyskusji ostatecznie przyjęto dokładnie zapisy zaproponowane przez rząd, nie wprowadzono żadnych istotnych zmian. Na posiedzeniu plenarnym Sejmu ustawa uzyskała duże poparcie, to znaczy chyba 376 posłów głosowało za, jeden – przeciw.

Jeśli chodzi o Komisję Kultury i Środków Przekazu Senatu, dzięki aktywności Biura Legislacyjnego wprowadzono kilka zmian o charakterze legislacyjnym, które na pewno tę ustawę uszlachetniły, ale daleko idących zmian merytorycznych też nie było. No i dzisiaj spotykamy się na posiedzeniu senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu również w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję panu ministrowi.

Czy jeszcze ktoś z przedstawicieli rządu chciałby zabrać głos?

W takim razie bardzo proszę przedstawiciela Biura Legislacyjnego o opinię.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Faktycznie poprawki Biura Legislacyjnego nie zmieniają merytorycznie tego, co Sejm uchwalił. Poza uwagami sformułowanymi w opinii pojawiła się jeszcze jedna, która zrodziła się w trakcie późniejszej analizy. Pozwolę sobie omówić po kolei te poprawki.

Poprawka pierwsza Biura Legislacyjnego dotyczy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a dokładnie dodawanego art. 6¹. W ust. 2 w pkt 1 posłużono się bowiem sformułowaniem „sygnał przekazujący utwór”, a w ust. 3 w art. 6¹ sformułowaniem „sygnał zawierający treść utworu”. Zdaniem Biura Legislacyjnego te pojęcia należy ujednoczyć i dlatego proponujemy, aby w ust. 3 wyrazy „zawierający treść utworu” zastąpić wyrazami „przekazujący utwór”.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy zmienianego art. 80 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W art. 80 ust. 1 pkt 3 lit. d jest mowa o roszczeniu dotyczącym zobowiązania innej niż naruszający osoby do udzielenia informacji dotyczących towarów lub usług naruszających autorskie prawa majątkowe. Zdaniem Biura Legislacyjnego, należałoby doprecyzować, że w przepisie tym jest mowa o świadczeniu usług lub dystrybucji, wytwarzaniu, produkcji towarów, które naruszają autorskie prawa majątkowe, tak aby nie było wątpliwości, że chodzi tylko i wyłącznie o te towary i te usługi.

Analogiczna uwaga, proszę państwa, dotyczy zmiany w art. 4 pkt 4, czyli w art. 11a ust. 1 pkt 3 lit. d. Również należałoby dodać, że chodzi tutaj o towary i usługi naruszające prawa, tym razem do baz danych. Dotyczy to także art. 5, a więc zmiany w ustawie o ochronie prawnej odmian roślin. Zdaniem Biura Legislacyjnego, w art. 36b ust. 1 pkt 3 lit. d również należałoby doprecyzować, że chodzi w tym przepisie o towary, usługi naruszające wyłączne prawo, tym razem. Te trzy poprawki są analogiczne do przepisu sformułowanego w ustawie prawo własności przemysłowej, które reguluje również tę kwestię.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 2, który nowelizuje ustawę – Kodeks postępowania cywilnego. Zdaniem Biura Legislacyjnego, w nowelizowanym pkt 6 należałoby wykreślić wyrazy „i praw osobistych do artystycznego wykonania”. Kategoria praw osobistych do artystycznego wykonania mieści się w szerszej kategorii praw pokrewnych, o których mowa również w tym pkt 6, a skoro prawa osobiste do artystycznego wykonania są prawami pokrewnymi, nie ma potrzeby mówić i o prawach pokrewnych, i o prawach osobistych do artystycznego wykonania.

Ostatnia uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy nowelizowanego art. 101 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Po konsultacji z przedstawicielami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Biuro Legislacyjne uznało, że katalog wymieniony w art. 101 powinien być rozszerzony o art. 6¹, który dodajemy w art. 1 w pkt 1. Chodzi o to, aby przepisy te znalazły zastosowanie również w przypadku praw pokrewnych, nie tylko praw autorskich. Dziękuję. To są wszystkie uwagi Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, do komisji wpłynął dość obszerny materiał z Polskiej Izby Rzeczników Patentowych, dziesięć stron, w którym dokonano wnikliwej analizy pewnych zapisów dotyczących własności przemysłowej. Jedynym jakby przesłaniem czy

wnioskiem jest to, że – tak jak już wspomniałem – ochrona własności przemysłowej jest trochę inaczej potraktowana w tych ustawach niż ochrona innych praw autorskich i ochrona baz danych. I właśnie dlatego pozwoliłem sobie przygotować stosowne poprawki. One w większości sprowadzają się do tego, żeby te prawa ujednoczyć. Po kolei można by analizować art. 80, dotyczący praw autorskich; art. 11a, dotyczący baz danych i art. 286 ust. 1, dotyczący ochrony patentowej.

Otóż w tych dwóch pierwszych przypadkach w ust. 1 jest napisane, że sąd rozpoznaje wniosek w ciągu trzech dni od jego złożenia w przypadku patentów lub siedem – w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej. Wydaje się, że w przypadku praw autorskich też mogą być sprawy szczególnie skomplikowane i ten krótki termin daje gwarancję bardziej skutecznej ochrony. Podobnie zapisy w pktach 1–2 i pktcie 3 lit. a–d są odmienne w przypadku praw patentowych. Uzasadnione jest przekonanie, że ta odmienność powoduje słabszą ochronę własności przemysłowej.

Na szczególną uwagę zasługuje ust. 7 w art. 286 – to jest na stronie 7 w druku nr 394 – w którym jest napisane, że o zabezpieczeniach wymienionych w ust. 1 w pktcie 2 i 3 sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy. Czyli o zabezpieczeniu dowodów sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy, podczas gdy w dwóch pozostałych przypadkach takiej zasady nie ma.

Art. 287 ust. 1 i art. 296 ust. 1, w odróżnieniu od art. 79 i art. 11 pozostałych ustaw, dają dużo mniejszą ochronę. Dotyczy to zarówno formy odszkodowania, na przykład pominięto tu usunięcie skutków naruszenia, jak i poziomu odszkodowania – w przypadku praw autorskich i baz danych mówi się o zapłacie sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności lub trzykrotności opłaty licencyjnej, w przypadku patentu – jednokrotności tej opłaty. Widać więc, że ta ochrona jest zdecydowanie mniejsza, chociaż wydawałoby się, że sam tryb patentowania daje nam większe podstawy materialne do dochodzenia tych roszczeń. Bo jednak pozostałe utwory, poza publikacją, kiedy są automatycznie chronione, nie podlegają tak skomplikowanej procedurze jak patent. Zwiększaliśmy budżet Urzędu Patentowego, żeby tę ochronę robić sprawniej, szybciej i lepiej, a tutaj się ją osłabia. Tak że to jest taki mój głos w dyskusji, przygotowałem stosowne poprawki i po wyczerpaniu dyskusji będziemy je analizowali.

Bardzo proszę, kto z panów chciałby jeszcze zabrać głos?

Czy pan minister mógłby się do tego odnieść?

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Jarosław Sellin:**

Panie Przewodniczący, wracamy do dyskusji, która była zasadniczą osią rozmowy w czasie prac w komisjach sejmowych. Chodzi właśnie o to zróżnicowanie ochrony. Jak powiedziałem, ta dyskusja trwała dwa miesiące, była prowadzona w obecności wszystkich uczestników społecznych tego procesu, zarówno tych, którzy są zainteresowani prawem autorskim, jak i tych, których dotyczy prawo własności przemysłowej, zapoznano się z licznymi ekspertyzami, często wzajemnie się wykluczającymi, jeśli chodzi o argumentację, czy to zróżnicowanie jest zasadne, czy nie. I w rezultacie przyjęto projekt rządowy bez zmian. Czyli z tym zróżnicowaniem.

Myślę, że warto by było, zanim ponownie będziemy otwierać tę furtkę, co pan przewodniczący już zaproponował, zapoznać się po prostu z tymi ekspertyzami, na

przykład profesora Jana Bleszyńskiego, który przedstawiał argumenty w tej sprawie. Zwracał uwagę na to, po pierwsze, że takie zróżnicowanie nie jest sprzeczne z prawem unijnym, ono jest możliwe na gruncie prawa krajowego; po drugie, że ochrona praw autorskich jest... Może przeczytam najistotniejszy fragment z jego ekspertyzy.

„Nieuzasadniony jest postulat ujednolicania roszczeń z tytułu naruszenia praw w zakresie prawa autorskiego oraz pokrewnych z roszczeniami w dziedzinie własności przemysłowej – są to odrębne sfery, różniące się przede wszystkim charakterem i strukturą korzystania z chronionych na ich gruncie dóbr, w szczególności w odniesieniu do własności przemysłowej. Jest to w praktyce ochrona adresowana do podmiotów profesjonalnych, a nie, jak to ma miejsce na gruncie prawa autorskiego, przede wszystkim do twórców, często niemających po prostu możliwości egzekwowania swoich praw. Jak stwierdził ostatnio Trybunał Konstytucyjny, wymagają oni szczególnej ochrony ze względu na ich słabszą pozycję w stosunku do użytkowników z reguły działających jako podmioty profesjonalne, dysponujące znaczną przewagą ekonomiczną.”

Podwyższenie ochrony na gruncie własności przemysłowej do poziomu przewidywanego w odniesieniu do prawa autorskiego wykraczałoby, zdaniem profesora Bleszyńskiego, bez rzeczywistej potrzeby, ponad postulaty formułowane na gruncie własności przemysłowej.

Myślę, że dobrze by było, żeby w tej sprawie wypowiedziała się też przedstawicielka Urzędu Patentowego, bo tę argumentację można by jeszcze wzmocnić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Czy pani z Urzędu Patentowego chciałaby zabrać głos?

Bardzo proszę.

**Naczelnik Wydziału Prawnego i Legislacji w Urzędzie Patentowym RP
Halina Sychowska:**

Halina Sychowska, Urząd Patentowy.

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Tak jak pan minister zaznaczył, prace nad tym projektem ustawy trwały bardzo długo, poprzedzone były wieloma analizami, które przeprowadzali: pan profesor Sołtyński, pani profesor Nowińska, pani profesor Dąbrowska, pan profesor Zedler. Tak że szeroki krąg świata nauki był w to zaangażowany.

Moje zdziwienie wzbudza fakt, że w tej chwili wpłynęły stanowiska zgłoszone przez Izbę, które jakby wracają do początków sprawy, nie biorąc pod uwagę tego, że jednak w trakcie przygotowywania projektu i w trakcie prac sejmowych bardzo silna była presja środowiska związanego z przemysłem. I właśnie to środowisko zmierzało do tego, żeby ta odpowiedzialność i te roszczenia były tak ukształtowane, jak to sformułowano w projekcie rządowym. Szczególnie brano pod uwagę interes przemysłu farmaceutycznego, w przypadku Polski producenta leków generycznych. I dlatego na etapie prac sejmowych do uzgodnień włączyła się Komisja Zdrowia oraz Komisja Gospodarki, które rozpatrywały właśnie kwestie uregulowań prawa własności przemysłowej przede

wszystkim pod kątem interesów naszego przemysłu. Nie wiem, czy stanowiska Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Środowiska dotyczące przemysłu, przede wszystkim farmaceutycznego, również dotarły do Senatu i były brane pod uwagę.

Jako przedstawicielka urzędu skłaniam się jednak do tego, żeby przyjąć rozwiązania zaproponowane w projekcie rządowym. Nie ma jakichś szczególnych sytuacji, które by skłaniały do podjęcia decyzji, żeby odszkodowanie było większe niż uprawiony mógłby uzyskać w przypadku uzyskania licencji w normalnym trybie. Pan profesor Sołtysiński i pani profesor Aurelia Nowicka, która zresztą była ekspertem Ministerstwa Zdrowia na etapie przygotowywania projektu rządowego, w swoich opiniach podnosili, że zwiększenie tej odpłatności ponad właśnie tę jednokrotność nadawałoby jej charakter odszkodowania. Trzykrotność opłaty licencyjnej może być traktowana – przepraszam, cytuję to – „jako odszkodowanie o charakterze karnym, czemu należy się stanowczo sprzeciwić”.

Z wszystkich tych opinii wynikało, że rozwiązanie przedłożone w projekcie rządowym jest jak najbardziej słuszne. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, najpierw taka refleksja metodologiczna. Gdzieś na początku kadencji, może w pierwszym półroczu, mówiliśmy o tym, że w zasadzie są dwa sposoby funkcjonowania Senatu i senatorów i że my śledzimy to, co się dzieje w Sejmie, jesteśmy na bieżąco. Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że wiąże się to z niebezpieczeństwem popełniania tych samych błędów. I dlatego przepraszam naszych gości, że nie wszystkie opinie może tak wnikliwie znamy, ale pozwala nam to jednak z pewnym dystansem patrzeć na tę rzeczywistość. Przed ostatecznym rozstrzygnięciem i głosowaniem wszyscy zainteresowani na pewno sięgną do tych opinii.

Proszę państwa, czy są jeszcze osoby, które chciałyby zabrać głos?

Muszę powiedzieć, że jeśli o mnie chodzi, gdybym miał merytorycznie odnieść się do tego, co nasi goście tutaj powiedzieli, to chciałbym podzielić się dwiema refleksjami, które się nasuwają. To znaczy, z jednej strony, mówimy o tym, że chcielibyśmy, żeby powstawały nowe firmy, małe, żeby młodzi naukowcy patentowali, a z drugiej strony, że nie trzeba ich specjalnie chronić, bo wielkie profesjonalne firmy mają odpowiednie, że tak powiem, zaplecze logistyczne, które będzie ich chroniło. Już pomijam fakt, że to zaplecze logistyczne dość sporo kosztuje i jeśli się okaże, że ta ochrona jest średnio skuteczna, przestaje to być po prostu opłacalne. Druga refleksja nasunęła mi się, kiedy pani Sychowska z Urzędu Patentowego stwierdziła, że w zasadzie lobby przemysłowe jest za tym, żeby celowo nie nakładać dużych kar, żeby oni mogli te patenty naruszać. Tak to rozumiem, przepraszam bardzo, państwo się uśmiechacie, ale nie mogę tego inaczej zrozumieć. Bo jak rozumieć zarzut, że jeśli odszkodowanie byłoby trzykrotnością wartości licencji, byłoby traktowane jako karne? No a jakie ma być? Przecież karne ma być. Ja nie rozumiem, o co chodzi. Przecież to jest kara. Odszkodowanie za naruszenie to jest kara. Wysokość odszkodowania nie może być taka sama jak koszt licencji, bo wtedy to jest zwykła opłata licencyjna. Ktoś, kogo nie złapano na kradzieży, płaci raz, i ktoś, kogo złapano na kradzieży też płaci raz? Na przykład, kontroler wsiada do tramwaju i stwierdza, że ktoś nie ma biletu. I co? Ten ktoś kupuje od kontrolera bilet? No przepraszam, ale nie ma w tym logiki. Tak że nie czuję

się przekonany. Jedyne, co może mnie przekonać, ale jakoś etycznie nie mogę się na to zgodzić, to argument, że jesteśmy na takim etapie rozwoju gospodarczego, że jedynie łamanie praw autorskich może przyspieszyć ten rozwój. I kiedy się już rozwiniemy, za pięć czy dziesięć lat, wtedy wprowadzimy rzetelną ochronę, a na razie udajemy, że ona jest. Przepraszam, to jest mój pogląd, to wszystko się niestety nagrywa, ale musiałem to powiedzieć.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego
w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Jarosław Czuba:**

Jarosław Czuba, dyrektor Departamentu Prawno-Legislacyjnego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Panie Przewodniczący, chciałbym wyjaśnić pewną kwestię, nie wiem, czy ona jest do końca zrozumiała dla członków komisji. Chciałbym zwrócić uwagę na treść art. 287. To jest w art. 3 pkt 3 nowelizacji prawa własności przemysłowej na stronie 7 i 8. Pozwolę sobie zacytować ten zapis: uprawniony z patentu, którego patent został naruszony, lub osoba, której ustawa na to zezwala, może żądać od naruszającego patent zaniechania naruszania, wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, a także zawnionego naruszenia...

(Głos z sali: W razie zawnionego naruszenia.)

...w razie zawnionego naruszania, przepraszam, również naprawienia wyrządzonej szkody – tu istotny jest pkt 1 – na zasadach ogólnych. A to znaczy, że może dochodzić jej w sądzie po przeprowadzeniu stosownego postępowania dowodowego. Alternatywą natomiast, która znajduje się w pkt 2, jest dochodzenie tego w postępowaniu polubownym, czyli na zasadzie umowy pomiędzy stronami. I wówczas dotyczy to kwoty w wysokości odpowiadającej opłacie licencyjnej. Tak więc nie jest do końca tak, że ta osoba w podstawowej formie dochodzenia swoich praw jest skazana na jednokrotność, czyli na kwotę odpowiadającą opłacie licencyjnej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Gdybym miał polemizować z tą wypowiedzią, to przytoczyłbym zapis art. 79, dotyczący innej ochrony, o czym już powiedział pan minister i uzasadnił, z czego to różnicowanie wynika. Problem polega na tym, że ja nie podzielam tej zasady. Rozwiązanie jest konkretne, ono jest jakoś uzasadnione, ale nie musimy się z nim godzić i pozwoliłem sobie to wyrazić.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Pan senator Wach, bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

Chciałbym powiedzieć, że ta kara czy zagrożenie wynikające z naruszenia praw autorskich jest nawet dalej idące, bo w ust. 2 mówi się: niezależnie od roszczeń itd. Jest

nakaz przeproszenia w prasie, ale mniejsza z tym, poza tym jeszcze może być żądanie zapłaty na rzecz funduszu, a więc na cele społeczne. Tak że ta niesymetria jest jeszcze dalej idąca niż zostało tu powiedziane. I mnie też się wydaje, że rozwiązania w tym zakresie powinny być symetryczne. Tym bardziej że w obu wypadkach na wierzchu jest zasada ogólna. Jeżeli ona nie jest stosowana, to alternatywą jest ewentualna ugoda. Moim zdaniem, rozwiązania dotyczące zarówno własności przemysłowej, jak i praw autorskich powinny być takie same.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Górecki.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Przewodniczący, proszę państwa, chcę powiedzieć, że w zasadzie nie ma wątpliwości co do potrzeby przeprowadzenia tych noweli, które zostały tutaj przedstawione i to dociera do mojej świadomości, ale problem jest troszeczkę głębszy, większy i chyba nie rozwiążemy go teraz. Po moim powrocie z dość długiej podróży zagranicznej rozmawialiśmy z panem przewodniczącym, że my dotykamy tu własności przemysłowej, własności materialnych, a gdzieś nam ucieka w ogóle prawo własności intelektualnej. Wiąże się z tym wiele problemów, z którymi już się borykamy – a mówię tu w imieniu uczelni wyższych, w imieniu rektorów – przede wszystkim chodzi o plagiaty. Te sprawy są dość słabo uregulowane w art. 115 i 116, gdzie jest mowa o prawach autorskich, jeśli dobrze pamiętam, bo nie dotarłem do oryginału obowiązującej ustawy. I dlatego jest potrzebne nowe spojrzenie również na art. 12 lub 14, nie pamiętam dokładnie, który dotyka praw intelektualnych, naukowych. Jeżeli na przykład autor powołuje się na akredytację uczelni, a nie mamy czegoś takiego, to znaczy oczywiście, że ta publikacja tekstu utworu jest własnością tej uczelni. To zabezpiecza uczelnię przed różnymi kradzieżami własności intelektualnej, przed wychodzeniem pewnych rzeczy na zewnątrz.

No i wracam do plagiatu. Były głośne sprawy, a my nie mamy dobrych uregulowań prawnych. Państwo wymieniali nazwiska pewnych profesorów, naukowców, którzy zajmują się tym problemem troszeczkę pod innym kątem, ale ja sugerowałbym, widziałbym tutaj potrzebę w ogóle osobnego spojrzenia na plagiaty i na odpowiednie regulacje. I takim kandydatem, który też na KRASP i nawet na KRUP miał wykład i mówił właśnie o plagiatach, które dzisiaj już są piętrowe, kaskadowe, są autoplagiaty... Mamy z tym problemy. Na przykład w mojej uczelni jest profesor, który sprytnie unika kary, a karą powinno być wywalenie go, przepraszam za to słowo, ale tak mówimy na uczelni, wyrzucenie. Prawo o szkolnictwie wyższym coś mówi na ten temat, ale nie jest to do końca sprecyzowane.

To są bardzo poważne problemy. Teraz trzeba jednak to zostawić, żeby nie zakłócać modyfikacji, która jest przedmiotem tych obrad, ale trzeba wrócić do tej sprawy. I chciałbym zgłosić wniosek, żebyśmy się tym zajęli, zapraszając ekspertów. Doskonale znają te sprawy panowie rektorzy Miłek i Rocki, teraz kiwają głowami, bo oni też mieli te problemy w swoich uczelniach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Te sprawy wykraczają poza materię nowelizacji i nie możemy się nimi tutaj zajmować w sensie formalnym. Rozumiem, że to był głos rozszerzający.

Proszę państwa, pan senator Wach mówił o tej asymetrii, całkiem słusznie, i chciałbym powiedzieć, biorąc pod uwagę nawet nasze dzisiejsze posiedzenie komisji, że ja dostrzegam pewną asymetrię także w podmiotach, które reprezentują rząd. Proszę zwrócić uwagę, że tu nie ma przedstawicieli ministra właściwego do spraw nauki. Czyli myślę o ochronie patentu, ale po stronie użytkownika. Wiadomo, że użytkownik jest inaczej zainteresowany tą ochroną.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Stanisławie, nie był zapewne.

Myślę, że to jest jednak pewien mankament. To znaczy, szanując te wypowiedzi, mam świadomość, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego widzi pewien istotny fragment tej rzeczywistości. I odnoszę wrażenie, że w tej naszej dyskusji, trwającej już trzy kwadransy, nie mieliśmy zastrzeżeń do tych obszarów, które są właściwością ministerstwa kultury. Wydaje mi się, że tutaj jest to dobrze sformułowane. Nasza wątpliwość dotyczy tego obszaru, który jest między przemysłem, Urzędem Patentowym a nauką. I to jest naszą troską. Jak widać, te głosy w tym kierunku idą, co zresztą nie jest dziwne, bo taka jest właściwość naszej komisji.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Jarosław Sellin:**

Panie Przewodniczący, muszę przypomnieć, że zanim jakikolwiek projekt ustawodawczy zostanie przekazany z rządu do parlamentu, jest poddawany konsultacjom międzyresortowym. Istotny wkład w tę pracę wniosły zarówno Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, jak i Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, z oczywistych względów, bo jest też mowa o roślinach, także Ministerstwo Zdrowia, w kontekście tego, o czym mówiła pani z Urzędu Patentowego, oraz Ministerstwo Gospodarki, gdy chodzi o prawo własności przemysłowej. I w ramach tych konsultacji międzyresortowych wewnątrz rządu zgodziliśmy się na takie rozwiązania, jakie przedstawiliśmy. Nikt tutaj oczywiście żadnego odrębnego zdania w tej sprawie nie przedstawiał.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Trochę chyba się rozpędziłem, chociaż mam pewien niedosyt, ale rzeczywiście jest tak jak pan minister powiedział. Powiem szczerze, proszę państwa, że czekałem na wypowiedź pana senatora Miłka, który bardzo intensywnie zajmuje tymi sprawami. Panu ministrowi bardzo dziękuję za to uzupełnienie; jest oczywiste, że konsultacje międzyresortowe zawsze odbywają się zanim rząd przekaże dokument do Senatu. Powstaje pytanie, na ile Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego intensywnie walczyło o te sprawy, mówiąc kolokwialnie, ale to już nie nasza sprawa.

Panie Senatorze, bardzo proszę.

Senator Marian Miłek:

Podsumowując ten wątek dyskusji, chciałbym zgłosić poprawkę do art. 287 ust. 1 pkt 2. Odczytuję treść proponowanej poprawki: „poprzez zapłatę kary pieniężnej w wysokości trzykrotnego stosownego wynagrodzenia, które w chwili ich dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z wynalazku”. I wtedy będzie ujednoczone podejście do wszystkich opłat, nie będzie zapisu o kwocie odpowiadającej opłacie licencyjnej. Wielokrotnie już stwierdzano tutaj, że właściwie to jest tylko formalne wyrównanie, jeśli ktoś produkował bez tej opłaty. A teraz będzie ponosił karę w wysokości trzykrotnej korzyści.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może jeszcze raz powoli to przeczytam. „Poprzez zapłatę kary pieniężnej w wysokości trzykrotnego stosownego wynagrodzenia, które w chwili ich dochodzenia byłoby należne tytułem udzielania...” itd.

(Głos z sali: Nie mogą to być kary pieniężne, absolutnie nie, nie chodzi o karę.)

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Chciałbym tylko powiedzieć, że w tych poprawkach, które ja zgłosiłem, jest następująca propozycja. Prawie dosłownie powtarzam art. 79, który przeniesiony odpowiednio do art. 287 otrzymałby brzmienie: „poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności opłaty licencyjnej albo innego stosownego wynagrodzenia, które w chwili ich dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z wynalazku”. Art. 296 ust. 1 pkt 3 lit. b: „poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności opłaty licencyjnej albo innego stosownego wynagrodzenia, które w chwili ich dochodzenia byłyby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na używanie znaku towarowego”.

Proszę państwa, miałem dość spory dylemat, bo w zasadzie w tych poprawkach, które złożyłem, mieszczą się dwa elementy. I zastanawiałem się, czy ich nie rozdzielić, ale to było trudne, ponieważ pierwszy element to był ten, który odczytałem, a drugi to było uzupełnienie dotyczące usunięcia skutków naruszenia. Na tym etapie to jest scalone, ale gdyby w dalszym procedowaniu okazało się, że dobrze jest to rozdzielić, w drugim czytaniu należałoby oddzielnie złożyć takie poprawki. I jeśli te najdalej idące zostaną odrzucone, przynajmniej te częściowe będzie można umieścić.

Senator Marian Miłek:

Poprawka pana przewodniczącego konsumuje moją poprawkę, tak że właściwie ją wycofuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Wydaje się, że tak.

(Senator Marian Miłek: Tak.)

Dziękuję.

Pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na to, że z kolei w nowelizacji dotyczącej ochrony prawnej odmian roślin jest inne rozwiązanie, jakby pośrednie między tym, które jest w prawie autorskim a tym z prawa własności przemysłowej. Tam jest tak napisane: „w wysokości odpowiadającej opłacie licencyjnej, a w razie zawinionego naruszenia – w wysokości odpowiadającej wielokrotności tego wynagrodzenia nie wyższej niż trzykrotność”.

Czyli właściwie są jakby trzy rozwiązania. Nie wiem, czy to trzecie nie jest najlepsze w wypadku prawa własności przemysłowej i prawa ochrony odmian roślin hodowlanych. W każdym razie zwracam uwagę na to, że są trzy różne rozwiązania. Jakby najostrożniej jest to potraktowane w przypadku praw autorskich, bardzo liberalnie – w odniesieniu do własności przemysłowej, pośrednio jest rozwiązana ochrona własności związanej z wyhodowaniem odmian roślin. Tak że nie zaprzeczam, jeśli chodzi o propozycję pana profesora, tylko mówię, że jest jeszcze jedna możliwość, trzecia, w art. 5 na stronie 11 ustawy, którą rozpatrujemy. To rozwiązanie mogłoby być zastosowane również w ochronie własności przemysłowej, bo w tym przepisie mówi się, jeśli dobrze to rozumiem, że jeżeli naruszenie było niezawinione, to jest licencja, a jeżeli zawinione, to wielokrotność z ograniczeniem do trzykrotności. Kto wie, czy to nie jest najlepsze rozwiązanie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Jak widać, proszę państwa, ochrona własności przemysłowej jest wyjątkowo słaba.
(*Głos z sali: Najgorsza.*)

To jest dziwne. Muszę powiedzieć, że najbliższe jest mi jednak rozwiązanie przyjęte w przypadku praw autorskich. Wydaje się, że jest ono dość logiczne: dwa i trzy. Tutaj natomiast procedowanie w sądzie, czy to ma być półtora, czy dwa i pół jest niezwykle trudne. A poza tym, i o tym już była mowa w dyskusji, nawet w razie niezawinionego naruszenia prawa kwota jednokrotna wydaje się jednak zaniżona. I nie wiem, czy nie należałoby zgłosić poprawki także w przypadku prawa o ochronie tych roślin. Muszę powiedzieć, że troszeczkę mi to umknęło przy spisywaniu tych poprawek i nie wiem, czy nie należałoby się nad tym zastanowić.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Jarosław Sellin: Czy mogę prosić o dopuszczenie do głosu przedstawiciela ministra gospodarki?*)
Bardzo proszę, Panie Ministrze.

**Starszy Specjalista w Departamencie Rozwoju Gospodarki
w Ministerstwie Gospodarki Zbigniew Barszcz:**

Zbigniew Barszcz z Ministerstwa Gospodarki.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ta kwestia była dyskutowana bardzo wnikliwie. Akurat problem opłat licencyjnych i ich krotności był najczęściej podejmowany w trakcie prac komisji sejmowych. Zresztą przed pracami w komisjach sejmowych były rozważane również, o czym

wspomnieli tutaj państwo senatorowie, wszystkie te trzy możliwości, które wynikają z różnych regulacji: czy z prawa autorskiego, czy z prawa o ochronie baz danych, czy w końcu z prawa własności przemysłowej. I doszliśmy do wniosku, że jednak najbardziej adekwatne do dzisiejszych warunków gospodarczych będzie to rozwiązanie, które zostało tu zaproponowane, mimo że ono troszeczkę odbiega od rozwiązania z prawa autorskiego. Będzie jednak najbardziej odpowiednie w istniejącym systemie gospodarczym w Polsce. I dlatego bardziej przychylamy się do tego, żeby senatorowie poparli dotychczasowy zapis. Sądzę, że on jest w miarę wywarzony, aczkolwiek trzeba powiedzieć, że rzeczywiście rzecznicy patentowi podnoszą w swoim piśmie, że ta ochrona powinna być lepsza. W interesie przemysłu natomiast leży, żeby była ona była troszeczkę wywarzona. I dlatego, biorąc pod uwagę te wszystkie opinie, zaproponowali to kompromisowe poniekąd rozwiązanie, które rzeczywiście odbiega od przyjętego w prawie autorskim. W naszym przekonaniu ono powinno, przynajmniej obecnie, być zastosowane. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Mam jeszcze do pana pytanie. Stwierdził pan, że obecny system gospodarczy to uzasadnia. Jak scharakteryzowałby pan ten system gospodarczy, na czym on polega, ze szczególnym uwzględnieniem cech, które uzasadniają takie rozwiązania?

(Starszy Specjalista w Departamencie Rozwoju Gospodarki w Ministerstwie Gospodarki Zbigniew Barszcz: Szanowny Panie Przewodniczący...)

Jeszcze pan senator Szaleniec zada pytanie.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Ja w trochę podobnym duchu. Przepraszam, że pozwolę sobie to powiedzieć, ale myślę, że podobne zdanie ma wielu członków komisji. Chodzi o to, że jeśli coś przekonało posłów, nie jest to jeszcze żaden argument. Wydaje mi się, że na posiedzeniu komisji my oczekujemy konkretnych argumentów, merytorycznych. My podejmujemy decyzję niezależnie od Sejmu.

Chciałbym prosić, żeby pan uściślił, dlaczego to zróżnicowanie miałyby być korzystne dla ogólnego rozwiązania, dlaczego akurat przemysł powinien być jakoś lepiej traktowany i odniósł się do tych wniosków patentowych. Poproszę o konkretny argument. Dziękuję.

**Starszy Specjalista w Departamencie Rozwoju Gospodarki
w Ministerstwie Gospodarki Zbigniew Barszcz:**

Wracam do wyjaśnienia. Oczywiście senatorowie mają głos niezależny, co chciałbym podkreślić, i tak naprawdę nie chodzi o to, żeby przyjmowali dokładnie takie rozwiązanie, jakie proponują posłowie.

W każdym razie, jeśli chodzi o obecną gospodarkę, trzeba zwrócić uwagę na to, że producenci farmaceutyków głównie produkują w Polsce generyki, czyli leki, których ochrona patentowa wygasła. I są uzasadnione obawy, że podmioty silne gospodarczo wykorzystują swoją pozycję wynikającą z ochrony patentowej. Często zdarza

się tak, że rozszerzają ochronę na niektóre produkty w taki sposób, że dochodzi do spraw sądowych. Swego czasu przedstawiał te argumenty również przewodniczący Polskiego Związku Izby Farmaceutów, stwierdzając, że jest to dla nich poważny kłopot, bo produkując legalnie lek generyczny, są narażeni na dodatkowe rozszerzanie ochrony w ramach zgłoszeń patentowych swoich wynalazków. Z tego powodu nie mają pewności prawnej w zakresie podjętej produkcji tych generyków.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozumiem. Należałoby wobec tego oszacować skutki w innych obszarach, prawda, żeby mieć pełny obraz. Bo to jest jeden obszar przemysłu, są jeszcze inne obszary.

Bardzo proszę, pan senator Wach.

Senator Piotr Wach:

Ja również chciałbym zadać pytanie przedstawicielowi ministra gospodarki, żeby doprecyzować tę sprawę. Bo naruszenie jest albo go nie ma. Teraz mówimy o wysokości kar. Czy pan sądzi, że podwyższenie kary za naruszenie prawa autorskiego, co szczególnie dotyczy obszaru przemysłu farmakologicznego, zachęciłoby ewentualnych lub domniemanych właścicieli praw przemysłowych do dochodzenia tych praw ze względu na to, że opłacalność bardzo wzrosła? Powiedzmy sobie, że obecnie, jeśli się nie jest pewnym rozstrzygnięcia, to się nie opłaca ich dochodzić, a jeżeli kara będzie trzykrotna, to zacznie się opłacać i tam, gdzie to rozwiązanie nie jest całkowicie pewne, więcej takich spraw może być założonych w sądzie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Jeśli można, skomentuję to. Można sobie wyobrazić dwie sytuacje. Do tej pory głównie o jednej mówiliśmy w naszej dyskusji, to znaczy takiej, kiedy ktoś ma patent i chce go odsprzedawać po przyzwoitej cenie. Słuchając wystąpienia przedstawiciela Ministerstwa Gospodarki, odniosłem wrażenie, że są możliwe takie sytuacje, gdy ktoś ustala wartość opłaty licencyjnej na poziomie zaporowym, prawda. I wtedy zaczyna się trudność, powstaje pewna monopolizacja rynku itd.

Ale pan zapewne lepiej to przedstawi, tak że bardzo proszę.

**Starszy Specjalista w Departamencie Rozwoju Gospodarki
w Ministerstwie Gospodarki Zbigniew Barszcz:**

Jeśli chodzi o tę kwestię, trzeba tu podkreślić, że głównie małe i średnie przedsiębiorstwa zabiegały o to rozwiązanie. Tak że, biorąc pod uwagę tę kwestię związaną z wystąpieniem ewentualnie do sądu i wynikającą z tego większą ochronę na podstawie prawa własności przemysłowej, można oczywiście stwierdzić, że wystąpienie do sądu będzie bardziej opłacalne dla podmiotu, który jest uprawniony z patentu, prawda. Czyli w takiej sytuacji istnieje ryzyko, że będzie więcej tych spraw i te małe podmioty są narażone na to, że jednak będą na przegranej pozycji. I z tego względu zaproponowaliśmy rozwiązanie troszeczkę bardziej umiarkowane, takie, które będzie skłaniało do zawierania różnego rodzaju kompromisów. Zresztą chodzi o kompromisy nie tylko

w przypadku, gdy doszło do tak zwanego wątpliwego naruszenia, prawda, i trzeba od-
być naprawdę długą drogę sądową, żeby jednoznacznie stwierdzić, czy to naruszenie
miało miejsce i ewentualnie, w jakiej wysokości przysługiwałoby odszkodowanie.
W takim wypadku oczywiście byłaby możliwość zawierania pewnych ugód przed są-
dami. Niemniej jednak wydaje mi się, że to nasze rozwiązanie bardziej skłania do tego,
żeby podmioty zawierały umowy licencyjne dobrowolnie. Z tego, co wiemy, część
podmiotów zawiera takie umowy, część jeszcze się przed tym broni i woli produkować
powiedzmy leki generyczne, a nie te, które są chronione patentami.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Miłek.

Senator Marian Miłek:

Chciałbym na jeszcze jedną rzecz zwrócić uwagę. Proszę państwa, o czym my
rozmawiamy? O patentach. A ile tych patentów pojawia się w Polsce na dziesięć tysię-
cy czy na sto tysięcy mieszkańców?. Najpierw te patenty muszą być, a potem dopiero
możemy mówić o różnych patologiach. Jesteśmy w ogonie Europy, jeżeli chodzi
o liczbę wniosków patentowych składanych w urzędzie.

I dlatego uważam, że każda forma ochrony patentów, ochrony własności inte-
lektualnej w tej formie jest naprawdę godna poparcia. Zapisy, które pan przewodniczą-
cy zaproponował, są ukierunkowane na radykalną ochronę patentów i będą sprzyjać
również zwiększeniu liczby patentów zgłaszanych do Urzędu Patentowego. Bo po pro-
stu będzie się opłacało patentować, nie będzie się narażonym, w sposób prawie nie-
zauważalny, na kradzież przez nieuczciwych przedsiębiorców patentów czy innych
elementów własności intelektualnej.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Proszę państwa, rzeczywiście jest tak, jak pan senator powiedział. Oczywiście
podtrzymuję te poprawki i zaraz je przegłosujemy. Myślę, że przed ostatecznym gło-
sowaniem w Senacie musimy wiedzieć, jak to wygląda w innych gałęziach gospodarki
– niestety nie mamy na dzisiaj takiego obrazu – nie tylko w firmach farmaceutycznych.

I druga sprawa. Panie Senatorze, są dwa problemy: po pierwsze, rozwój i ochro-
na patentowania rodzimego, po drugie, obce patenty, które również podlegają opłacie
i ochronie. I rozumiem, że Ministerstwo Gospodarki, lobby przemysłowe chciałoby,
żeby ochrona patentów zewnętrznych była mniejsza, co może pozwoli im lepiej się
rozвивać. Chociaż, z drugiej strony, nie mam wątpliwości, że z etycznego punktu wi-
dzenia chcielibyśmy, żeby wszyscy te opłaty wnosili, pod warunkiem, że one będą na
przyzwoitym poziomie.

Tak że, proszę państwa, myślę, że powinniśmy jednak zgłosić te poprawki,
a przed ostatecznym ich przegłosowaniem w Senacie musimy rozważyć te trzy ele-
menty, o których powiedziałem, bo być może wnioski końcowe nie będą takie
oczywiste.

Czy jeszcze ktoś chciałby wypowiedzieć się w tej sprawie?

Jeszcze pan senator Wach. Następnie pan minister. I potem Biuro Legislacyjne. Panie Senatorze, bardzo proszę.

Senator Piotr Wach:

To znaczy, na pewno będziemy to rozpatrywali na posiedzeniu całego Senatu i kolejne poprawki mogą być wnoszone. I jeżeli te sprawy będą omawiane, zapewne będę miał pytanie, dotyczące przemysłu kosmetycznego. Nie znam tego dokładnie, ale wydaje się, że w Polsce mamy coraz lepszych producentów w tej grupie, chociaż nie są oni wielcy. I mają bardzo ostrą konkurencję, a sprawa jest trudno mierzalna, to znaczy skuteczność używania środków typu kosmetycznego jest jakby mniej mierzalna i trudniejsza do zbadania niż w przypadku środków farmaceutycznych. I tutaj różne scenariusze można sobie wyobrazić. Z jednej strony, warto bronić własnego przemysłu, z drugiej strony, wiadomo, że bardzo silne firmy zewnętrzne, które mogą tracić nasz rynek, mogą starać się jakby stłumić tę działalność.

Krótko mówiąc, może paść pytanie dotyczące również tego przemysłu pokrewnego do farmakologicznego, a mianowicie zakładów kosmetycznych i producentów krajowych. Ja ich dobrze nie znam, ale z prasy wiem, właściwie z takich dość ogólnych i popularnych wiadomości, że to jest przemysł, który się rozwija i proponuje oraz eksportuje jakieś własne rzeczy.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Jarosław Sellin:**

Szanowni Państwo!

Oczywiście muszę powiedzieć i warto, żeby przed przegłosowaniem tych poprawek wyraźnie zostało sformułowane, bo my bronimy przedłożenia rządowego, że naprawdę wiele miesięcy trwała dyskusja wewnątrz rządu między przedstawicielami poszczególnych resortów i wszyscy, którzy powinni wypowiedzieć się w tej sprawie, zrobili to i taki projekt wyszedł po tych konsultacjach. W trakcie dyskusji sejmowych powstawała obszerna dokumentacja, na którą składają się nie tylko opinie rzeczników patentowych, lecz także przedstawiciele różnych branż i instytucji społecznych zainteresowanych tą nowelizacją. I apeluję do panów senatorów, chociaż wiem, że tak będzie, żeby się zapoznać z tą dokumentacją, wzbogacając argumentację przed głosowaniem plenarnym w tej sprawie.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dziękuję panu ministrowi.

Na pewno w jakiejś mierze powinniśmy to zrobić.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, mam pewne uwagi dotyczące poprawek zaproponowanych przez pana przewodniczącego. Przede wszystkim moja wątpliwość dotyczy zmiany w art. 296 ust. 2. Pan senator proponuje nowe brzmienie tego artykułu. Nadanie mu nowego brzmienia spowoduje, że wyrzucimy z ustawy – Prawo własności przemysłowej definicję bezprawnego używania w obrocie gospodarczym. To jest pierwsza sprawa.

Druga uwaga dotyczy pozostawienia bez zmian art. 290. Ust. 2 będzie więc brzmiał, zgodnie z tym, co pan proponuje, następująco: „niezależnie od roszczeń określonych w ust. 1 uprawniony może domagać się jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie”. W ustawie – Prawo własności przemysłowej pozostanie też następujący przepis: „uprawniony, o którym mowa w art. 74 może żądać od osoby, która nie będąc do tego uprawniona, zgłosiła wynalazek, ogłoszenia w prasie stosownego oświadczenia” itd. Tak więc mamy tu powtórzenie normy prawnej. W związku z tym, zdaniem Biura Legislacyjnego, te poprawki wymagają dopracowania w tym zakresie. Nie da się jednak tego zrobić w ciągu pięciu minut. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Myślę, że najlepiej byłoby, gdybym wycofał te dwie poprawki i po przerehabrowaniu zgłosił je na sali obrad Senatu. Pozostałe sześć poprawek moglibyśmy uwzględnić w głosowaniu.

Bardzo proszę.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Zdaniem Biura Legislacyjnego, odpowiadając tak na gorąco, Panie Przewodniczący, intencje pana senatora „załatwia” dodany ust. 1a, który brzmi: do roszczeń, o których mowa w ust. 1 stosuje się przepisy art. 287 ust. 2 i 3. W ust. 287 ust. 2 jest mowa o publikowaniu w prasie jednokrotnie bądź wielokrotnie ogłoszenia, w ust. 3... przepraszam, chwileczkę...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Proszę powtórzyć, o którą ustawę chodzi.)

Chodzi mi o to, że ustawa nowelizująca dodaje w art. 296 ust. 1a, który brzmi: do roszczeń, o których mowa w ust. 1 stosuje się przepisy art. 287 ust. 2 i 3. W art. 287 ust. 2 pan proponuje, aby niezależnie od roszczeń można było domagać się ogłoszenia w prasie jednokrotnie bądź wielokrotnie, w ust. 3 natomiast jest mowa o zapłacie stosownej sumy pieniężnej na rzecz uprawnionego, jeżeli osoba, która naruszała patent, działała w sposób niezawiniony. Z tym że, podkreślam, to są uwagi na gorąco, ad hoc, bo Biuro Legislacyjne nie miało czasu, żeby zapoznać się z uwagami pana przewodniczącego. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, myślę, że podtrzymam to, co powiedziałem i tę siódmą i ósmą poprawkę wycofam, żeby tutaj nie przedłużać i nie utrudniać pracy, bo trzeba by zrobić

przerwę, przeredagować te poprawki, a to naprawdę nie ma sensu. Pozostałe poprawki, jeśli państwo pozwolicie, poddam pod głosowanie.

W art. 286 ust. 1 proponuje się wykreślić wyrazy „siedem dni w przypadku sprawy szczególnie skomplikowanej”.

Kto jest za tą poprawką? Proszę o podniesienie ręki. (8)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, bo jest nas ośmiu.

Poprawka druga polega na nadaniu nowego brzmienia art. 286 pkt 1–3.

Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:

Panie Przewodniczący, jeżeli chodzi o nowe brzmienie pktów 1–2 i pktu 3 lit. d, proponuję, aby tak jak w poprawkach Biura Legislacyjnego doprecyzować, że chodzi tutaj o dystrybucję towarów lub usług naruszających prawa własności przemysłowej. Żeby nie było wątpliwości, że tu chodzi o te właśnie towary i usługi.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Dopisujemy wyrazy: „naruszających prawa własności przemysłowej”.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Proszę o podniesienie ręki. (8)

Dziękuję bardzo.

Poprawka trzecia...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Poprawka trzecia polega na wykreśleniu w art. 286 ustępu 7, który mówi o tym, że o zabezpieczeniach opisanych w ust. 1 pkt 2 i 3 sąd orzeka po przeprowadzeniu rozprawy. W pozostałych przypadkach, czyli w prawie autorskim, one są zabezpieczane bez tej rozprawy.

Kto jest za tą poprawką? Proszę o podniesienie ręki. (8)

Dziękuję bardzo.

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Poprawka czwarta obejmuje dwie zmiany. W pkt 2 dodaje się wyrazy: usunięcia skutków naruszenia...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Art. 287 ust. 1 uzupełnia się o wyrazy: „usunięcia skutków naruszenia”, a jeśli chodzi o naprawienie szkody, ten przepis otrzymuje następujące brzmienie: „poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności opłaty licencyjnej”.

Kto jest za tą poprawką? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Poprawka piąta jest bardzo podobna, tyle tylko, że odnosi się do znaku towarowego, czyli art. 296 ust. 1 trzeba uzupełnić zapisem: „usunięcia skutków naruszenia”,

a w pktcie 3 lit. b wyrazami: „poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a gdy naruszenie jest zawinione – trzykrotności opłaty licencyjnej”.

Kto jest za takim rozwiązaniem? Proszę o podniesienie ręki. (6)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (2)

Proszę państwa, ostatnia poprawka, dotycząca art. 287 ust. 2. „Niezależnie od roszczeń określonych w ust. 1 uprawniony może się domagać jednokrotnego albo wielokrotnego ogłoszenia w prasie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie lub podania do publicznej wiadomości części albo całości orzeczenia sądu wydanego w rozpatrywanej sprawie w sposób i w zakresie określonym przez sąd.”

Kto jest za poparciem poprawki szóstej? Proszę o podniesienie ręki. (8)

Nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Proszę państwa, pozostaje nam wyznaczenie sprawozdawcy. Ponieważ poprzednio się nie wywiązałem, zgłoszę się i tym razem może się wywiązę.

Jeszcze poprawki Biura Legislacyjnego.

Proszę państwa, jest propozycja, żebym ja zgłosił poprawki Biura Legislacyjnego. One są w sposób najbardziej zwarty przedstawione w druku nr 394A, jeśli dobrze pamiętam.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tutaj, Panie Stanisławie, nr 394A. Te poprawki od pierwszej do szóstej. W naszym wypadku to byłyby odpowiednio poprawki od siódmej do dwunastej. Nie wiem, czy możemy je łącznie przegłosować.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Jakub Zabielski:

Panie Przewodniczący, może pierwszą osobno, drugą, czwartą i piątą łącznie, trzecią osobno. Dobrze? Bo one są różne. Może będę je odczytywał, Panie Przewodniczący, i mówił, czego dotyczą.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę państwa, bardzo proszę, siódma będzie poprawka, która jest pierwsza w druku nr 394A, polegająca na zastąpieniu wyrazów „zawierający treść utworu” wyrazami „przekazujący utwór”. Rozumiem, że to są przemyślane poprawki, poparła je komisja kultury.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (8)

Kolejna poprawka, dla nas ósma...

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu

Jakub Zabielski:

To będą poprawki druga, piąta i szósta, które należy przegłosować łącznie. Mają one na celu uściślenie przepisu, tak aby było wiadomo, o jakie towary i o jakie usługi chodzi.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Czyli w naszym przypadku będą to poprawki ósma, dziewiąta i dziesiąta, obejmujące zapisy poprawki drugiej, piątej i szóstej z druku nr 394A. To są poprawki precyzujące.

Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (8)
Nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.
Poprawka trzecia.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Poprawka trzecia zmierza do tego, aby dodawany art. 6¹ znalazł zastosowanie także w prawach pokrewnych, a nie tylko w prawie autorskim.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Rozumiem.
Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (8)
Nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.
I czwarta poprawka.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Jakub Zabielski:**

Poprawka czwarta zmierza do uwzględnienia, że prawa osobiste do artystycznego wykonania są również prawami pokrewnymi. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Proszę bardzo, kto jest za tą poprawką? (8)
Dziękuję bardzo.
Proszę państwa, przegłosowaliśmy dwanaście poprawek. Ich numeracja prawdopodobnie ulegnie zmianie po opracowaniu.
(Wypowiedź poza mikrofonem)
I jeszcze głosowanie w sprawie przyjęcia ustawy z poprawkami.
Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (8)
Nikt nie był przeciw. Nikt nie wstrzymał się od głosu.
Teraz sprawa sprawozdawcy. Jeśliby państwo zaakceptowali, mógłbym to przedstawić.
Rozumiem, że to wszystko.
Proszę państwa, zamykam posiedzenie komisji.
Składam panu ministrowi, przedstawicielom rządu, panom senatorom, pracownikom naszego biura najlepsze życzenia z okazji świąt, ażeby ten czas był dla nas czasem dobrym, błogosławionym i dającym nam siłę do następnego w naszym kalendarzu dnia Zmartwychwstania Pańskiego. Dziękuję serdecznie. Życzę wszystkiego najlepszego.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 25)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851